

Newsletter luty 2010

► Korekta na rynkach akcji i surowców pod wpływem problemów Grecji

Rynek obligacji

Zgodnie z oczekiwaniami rynkowymi, RPP na swoim lutowym posiedzeniu nie zmieniła stopy interwencyjnej. Główna stopa NBP wynosi nadal 3,50%. Oczekiwany spadek inflacji do około 2% w połowie roku i trwające umocnienie złotego pozwalają sądzić, że stopy NBP pozostaną stabilne w nadchodzących 6 miesiącach. Rentowności obligacji skarbowych po raz kolejny spadły. Na rynek pozytywny wpływ miały: oczekiwania spadku a potem stabilizacji inflacji na niskim poziomie, nieco lepsze wyniki budżetu oraz wzrost wartości złotego.

W lutym kurs EURUSD spadł o 1,7% do poziomu 1,3630. Kurs EURPLN spadł o 2,6%, kończąc miesiąc na poziomie 3,9420. Kurs EURHUF spadł o 0,6% do poziomu 269,80. EURCZK spadł o 1,2% i wyniósł 25,90.

Rynek akcji

W lutym mieliśmy do czynienia ze spadkami głównych indeksów na GPW. Indeks WIG spadł o 3,4% głównie za sprawą dużych spółek – WIG 20 zakończył miesiąc 4,9% pod kreską. O wiele lepiej wypadły spółki o najmniejszej kapitalizacji – indeks sWIG80 wzrósł o 0,4% natomiast mWIG40 spadł o 0,4%.

Wśród najważniejszych rynków regionalnych w lutym najlepiej prezentowała się giełda węgierska, kończąc miesiąc spadkiem na poziomie 2,6%. Pozostałe giełdy odnotowały większe spadki: PX -3,2%, RTX -6,1% i ISE 100 -9,0%. Katalizatorem korekty na rynkach wschodzących były problemy fiskalno-płynnościowe Grecji.

Luty był zdecydowanie bardziej udany dla giełd amerykańskich. Najważniejsze indeksy odnotowały następujące zmiany: DJIA +2,6%, SP500 +2,9% oraz NASDAQ 100 +4,5%.

Zadziwiająca siła rynku amerykańskiego, który zakumulował szereg słabych danych makroekonomicznych (m.in. dotyczących rynku nieruchomości, rynku pracy i przede wszystkim dane opisujące zaufanie konsumentów) pomogła innym światowym giełdom, w tym polskiej, na częściowe odreagowanie spadków z początku lutego. Czynnikiem, który zadecydował o sile rynku amerykańskiego były niewątpliwie ukazujące się wyniki finansowe spółek za IV kwartał ubiegłego roku. Spośród 3742 spółek amerykańskich, które opublikowały dotąd swoje wyniki, 1691 pobiło konsensus w porównaniu z 817 firmami z wynikami poniżej oczekiwań analityków. W przypadku spółek z Europy Zachodniej sytuacja prezentuje się znacznie gorzej. Zdecydowana większość z 1498 spółek opublikowała już swoje wyniki za IV kwartał, jednak tylko 350 z nich pobiło konsensus natomiast 381 firm nie zdołało sprostać oczekiwaniom analityków.